

**Sygn. akt II AKa 164/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jacek Michalski
Sędziowie:	SA Wojciech Zaręba SO del. do SA Artur Majsak (sprawozdawca)
Protokolant	Agnieszka Grzywna

przy udziale Wiesława Greszty prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 2 sierpnia 2012 r.

sprawy **M. M. (1)**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 20 marca 2012 r., sygn. akt II K 39/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. na poczet kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania również od dnia 21 marca 2012 r. do dnia 9 sierpnia 2012 r.;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych i stwierdza, że wydatki postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

**M. M. (1)** oskarżony został o to, że w dniu 17 października 2010 r. w B., gm. B., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym nieletnim, w związku z rozbojem, w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia P. Ł. (1), wykorzystując jego stan nietrzeźwości, używając przemocy w ten sposób, że uderzał go pięściami po całym ciele oraz wielokrotnie kopał w głowę, w następstwie, czego spowodował u niego obrażenia ciała w postaci: rozległych podbiegnięć krwawych obu oczodołów; rany tłuczonej nasady nosa ze złamaniem kości nosa, co warunkowało obecność krwi w jego drogach oddechowych, skutkując ogniskami zachłyśnięcia się krwią obu płuc; otarć: grzbietu nosa, łuku brwiowego prawego, gałęzi zuchwy po stronie prawej, okolicy naramiennej lewej; rozległych podbiegnięć krwawych tkanki podskórnej czaszki w okolicy skroniowej lewej z podbiegnięciem mięśnia skroniowego i okolicy potylicznej prawej; ograniczonego krwotoku podtwardówkowego okolicy ciemieniowej i w zakresie dołu tylnego

czaszki po stronie prawej, które to obrażenia spowodowały utratę przytomności pokrzywdzonego, a następnie, po przeszukaniu odzieży i bagażu podręcznego zabrał mu w celu przywłaszczenia: portfel z dowodem osobistym, pieniądze w łącznej kwocie 59zł, dwie paczki papierosów marki (...), zapalniczkę, zegarek naręczny oraz plecak z zawartością: kiełbasy, butelki wódki o poj. 0,7 l., bluzy i bliżej nieustalonej dokumentacji, po czym pozostawił nieprzytomnego pokrzywdzonego na poboczu drogi, w stanie uniemożliwiającym samodzielne wezwanie pomocy, w niskiej temperaturze otoczenia, który nie odzyskując przytomności zmarł na miejscu zdarzenia, przy czym możliwość wystąpienia skutku w postaci zgonu pokrzywdzonego przewidywał i na to się godził, tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zb. z ark 280 § 1 k.k. w zw. z ark 11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2012 roku sygn.akt II K 39/11 Sąd Okręgowy w Radomiu uznał M. M. (2) za winnego tego, że w dniu 17 października 2010 roku w B., gm. B., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym nieletnim w zamiarze rozboju, a ewentualnym pozbawienia życia P. Ł. (1), wykorzystując jego stan nietrzeźwości oraz używając wobec niego przemocy w ten sposób, że po kopnięciu i upadku pokrzywdzonego, wielokrotnie kopał leżącego w głowę, szczególnie w twarzoczaszkę, uderzył go pięścią w twarz, następnie po przeszukaniu odzieży i bagażu podręcznego zabrał mu w celu przywłaszczenia pieniądze w łącznej kwocie 59 zł, dwie paczki papierosów marki (...), zapalniczkę, zegarek ręczny, następnie zadał pokrzywdzonemu kolejne kopnięcia w głowę, wskutek czego spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rozległych podbiegnięć krwawych obu oczodołów, rany tłuczonej nasady nosa z wielo odłamowym złamaniem kości nosa, co warunkowało obecność krwi w jego drogach oddechowych, skutkując ogniskami zachłyśnięcia się krwią obu płuc, otarę grzbietu nosa, łuku brwiowego prawego, gałęzi żuchwy po stronie prawej, okolicy naramiennej lewej, rozległych podbiegnięć krwawych tkanki podskórnej czaszki w okolicy skroniowej lewej z podbiegnięciem mięśnia skroniowego i okolicy potylicznej prawej, dyskretnego ograniczonego krwotoku podtwardówkowego okolicy ciemieniowej i w zakresie dołu tylnego czaszki po stronie prawej, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała pokrzywdzonego na okres powyżej siedmiu dni, z tym, że opisane wyżej obrażenia czaszkowo- mózgowe spowodowały utratę przytomności, po czym pozostawił pokrzywdzonego nieprzytomnego na poboczu drogi, w stanie uniemożliwiającym samodzielne wezwanie pomocy, w niskiej temperaturze otoczenia, który nie odzyskując przytomności zmarł na miejscu zdarzenia w wyniku wychłodzenia organizmu, przy czym możliwość wystąpienia skutku w postaci zgonu pokrzywdzonego przewidywał i na to się godził, to jest przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.. Za czyn ten na podstawie powołanych przepisów skazał M. M. (1) na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. na karę 10 lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności zaliczył M. M. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności poczynając od dnia 19 października 2010 roku do dnia 20 marca 2012 roku; na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

**Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego.** Zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1/obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 148 § 1 kk przez błędne przypisanie oskarżonemu dokonania zbrodni zabójstwa P. Ł. (1) mimo braku w jego działaniu umyślności działania, chociażby w zamiarze ewentualnym

- art. 53 § 1 i 2 oraz art. 54 § 1 kk przez uznanie, że kara 10 lat pozbawienia wolności ma służyć postulowanemu wychowaniu młodocianego sprawcy i swą dolegliwością nie przekracza stopnia winy ani potrzeby prewencji szczególnej

2/ obrazę przepisów prawa procesowego, mianowicie art. 2 § 1, 4, 5 § 2, 7 które miały wpływ na treść orzeczenia, a wynikającą z oparcia wyroku i orzeczenia o winie zabójstwa na dowolnej ocenie materiału dowodowego, w oparciu o tezy pozadowodowe, na bezpodstawnym odmówieniu wiary wyjaśnieniom oskarżonego wyłącznie w części gdy zaprzecza zamiarowi choćby ewentualnemu zabójstwa, na domniemaniu jego winy za zabójstwo na podstawie jedynie fragmentu zeznań świadka K. S., któremu wiarygodności Sąd odmówił bez uwzględnienia okoliczności i dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego, rozstrzyganie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego oraz przepisu art. 424 § 1 kpk przez brak należytego uzasadnienia wydanego wyroku

3/rażącą niewspółmierność (surowość) kary przez wymierzenie młodocianemu sprawcy kary 10 lat pozbawienia wolności

obrońca wniósł o:

1/zmianę zaskarżonego wyroku przez przypisanie oskarżonemu w ramach zarzuconego mu czynu, po wyeliminowaniu zabójstwa z zamiarem ewentualnym, dokonania rozboju na osobie P. Ł. (1) i nieumyślne spowodowanie jego śmierci tj. czynu z art. 280 § 1 kk w zw.z art. 155 kk w zw.z art. 11 § 2 kk i wymierzenie stosownej kary pozbawienia wolności, przy uwzględnieniu przesłanek i dyspozycji przepisów art. 53 i art. 54 kk

ewentualnie z ostrożności obrończej

2/ o zmianę zaskarżonego wyroku przez przypisanie oskarżonemu w ramach zarzuconego mu czynu, po wyeliminowaniu zabójstwa z zamiarem ewentualnym, dokonania rozboju na osobie P. Ł. (1) w sposób zagrażający życiu i nieumyślne spowodowanie jego śmierci tj. czynu z art. 280 § 2 kk w zw.z art. 155 kk w zw.z art. 11 § 2 kk i wymierzenie stosownej kary pozbawienia wolności, przy uwzględnieniu przesłanek i dyspozycji przepisów art. 53 i art. 54 kk

ewentualnie z ostrożności obrończej

3/ o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie oskarżonemu za przypisany mu czyn dużo niższej kary pozbawienia wolności wynikającej z zastosowania przepisu art. 60 § 1 i 2 kk wobec młodocianego sprawcy

ewentualnie

4/o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył co następuje:** podniesione w apelacji zarzuty są niezasadne, a w konsekwencji żaden z alternatywnie sformułowanych wniosków apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, że w punkcie 1 tiret pierwsze apelacji skarżący zarzucił obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 148 § 1 kk. Analiza uzasadnienia apelacji prowadzi jednak do wniosku, że zarzut ten sprowadza się do kwestionowania, poczynionego przez sąd I instancji, ustalenia o działaniu oskarżonego z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia P. Ł. (1), jako dokonanego z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, co skarżący zarzucił w pkt.2 apelacji. Zdaniem skarżącego zgromadzone dowody nie dają bowiem podstaw do wnioskowania o działaniu oskarżonego z zamiarem ewentualnym zabójstwa. Zarzut ten jak również zarzut obrazy prawa procesowego, a mianowicie art. 2 § 1, 4, 5 § 2, 7, 424 § 1 kpk jest całkowicie chybiony. W toku postępowania, realizując zasadę prawdy materialnej, sąd I instancji wyjaśnił wszystkie istotne dla sprawy okoliczności, dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych. Zostały one poczynione w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, ujawnionego w toku rozprawy głównej i ocenionego z poszanowaniem reguł wynikających z art. 4, 5 § 2, 7 kpk. Swoje stanowisko Sąd Okręgowy w Radomiu w sposób należyty uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 i 2 kpk.

Kwestionując istnienie po stronie oskarżonego zamiaru ewentualnego pozbawienia życia P. Ł. (1), skarżący podniósł, że M. M. (1) nie przewidywał skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego. Wynikało to stąd, że śmierć ta nastąpiła w zaskakującym, niespodziewanym mechanizmie wychłodzenia organizmu, a oskarżony z uwagi na bardzo młody wiek nie dysponował wiedzą, doświadczeniem życiowym, możliwościami intelektualnymi, dojrzałością, które pozwoliłyby mu przewidzieć skutek w postaci śmierci P. Ł. (1) z wychłodzenia. Umiejętność przewidywania i analizy wyjątkowo skomplikowanego w tym przypadku związku przyczynowo-skutkowego była dla oskarżonego nieosiągalna, zwłaszcza, że cechuje go przewaga natychmiastowych, krótkotrwałych reakcji nad złożonymi procesami przewidywania, podejmowania decyzji, czy też rozwiązywania problemów. Nawet osoba dojrzała, na dużo wyższym poziomie intelektualnym i z dużo większym doświadczeniem życiowym miałaby trudności z wnioskowaniem, jaka temperatura

otoczenia i w jakim czasie może doprowadzić do śmiertelnego wychłodzenia organizmu, w sytuacji gdy do zdarzenia nie doszło mroźną zimą. Zdaniem skarżącego przewidzenie przez oskarżonego spadku temperatury do  $-4$  stopni Celsjusza lub niższej w ciągu kilku godzin od zdarzenia, do którego doszło w temperaturze  $-0,5 - + 0,5$  stopni Celsjusza, przerastało wiedzę, doświadczenie życiowe i możliwości intelektualne M. M. (1). Skarżący kwestionował także wiedzę oskarżonego o wpływie alkoholu na szybsze wychłodzenie organizmu prowadzące do śmierci.

Podniesione przez skarżącego argumenty nie są trafne. W pierwszej kolejności wskazać należy, że dla poniesienia odpowiedzialności karnej z art. 148 § 1 kk nie jest konieczne uświadomienie sobie przez sprawcę w sposób szczegółowy, precyzyjny mechanizmu, w którym następuje śmierć ofiary. Wystarczy, że obejmuje on świadomością to, że jego zachowanie może pozostawać w związku przyczynowo-skutkowym z określoną w ustawie karnej zmianą w rzeczywistości, stanowiącą skutek należący do znamion czynu zabronionego. Strona intelektualna zamiaru wynikowego, towarzyszącego popełnieniu zbrodni, opisaney w tym przepisie, sprowadza się do świadomości sprawcy, że skutkiem jego zachowania może być śmierć człowieka. W realiach niniejszej sprawy dla przypisania oskarżonemu zbrodni zabójstwa, popełnionej z zamiarem ewentualnym, wystarczające było więc wykazanie, iż M. M. (1) miał świadomość (przewidywał), że skutkiem zachowania polegającego na zadawaniu pokrzywdzonemu kopnięć w głowę na tyle silnych, iż pozbawiły go przytomności, a następnie pozostawieniu nieprzytomnego pokrzywdzonego bez zapewnienia mu możliwości uzyskania pomocy lekarskiej, w stanie uniemożliwiającym opuszczenie miejsca zdarzenia, mogło doprowadzić do zgonu P. Ł. (1). W ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że oskarżony miał tego świadomość. Sąd odwoławczy w pełni podziela argumentację, przedstawioną w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż uwzględniając okoliczności, że oskarżony świadomie kopał pokrzywdzonego w taki sposób i z taką intensywnością, aby skutecznie uniemożliwić mu poruszanie się, że oskarżony miał świadomość utraty przytomności przez pokrzywdzonego, a mimo to zostawił go na zimnie, bez możliwości uzyskania niezbędnej w tej sytuacji pomocy medycznej, nie budzi wątpliwości, iż poziom rozwoju intelektualnego, wynikający z opinii sądowo-psychologicznej, umożliwiał M. M. (1) przewidzenie, że opisane zachowanie może skutkować zgonem pokrzywdzonego. Wbrew stanowisku skarżącego, możliwość przewidzenia zaistnienia skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego w opisanych okolicznościach nie wymagało ponadprzeciętnej wiedzy, bogatego doświadczenia życiowego i nadzwyczajnej sprawności intelektualnej. Skoro zatem w przypadku oskarżonego poziom intelektualny nie odbiega od normy, a proces intelektualny przebiega bez istotnych odchyień, nie można zaaprobować stanowiska skarżącego, iż M. M. (1) nie przewidywał skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego, gdyż przekraczało to jego możliwości intelektualne i zasób doświadczenia życiowego. W tym kontekście nie jest zatem trafny zarzut podniesiony w apelacji, iż zamiar ewentualny pozbawienia pokrzywdzonego życia został ustalony w oparciu o okoliczności przedmiotowe, bez uwzględnienia właściwości osobistych oskarżonego, które nie pozwalały mu przewidzieć skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego.

Niezależnie od argumentów przytoczonych przez sąd I instancji wskazać należy, że sama treść wyjaśnień M. M. (1), w tym zakresie obdarzonych wiarą przez sąd meriti, wskazuje jednoznacznie na to, iż miał on świadomość możliwości spowodowania skutku w postaci śmierci pokrzywdzonego. Oskarżony wyjaśnił bowiem, że opuszczając miejsce zdarzenia, ułożył P. Ł. (1) na boku, w pozycji „bezpiecznej”, aby zapobiec ewentualnemu zakrztuszeniu się pokrzywdzonego. Skoro zatem oskarżony podjął opisane działania, aby uniknąć zachłyśnięcia się krwią i śmierci pokrzywdzonego, to znaczy że miał świadomość tego, iż pobicie pokrzywdzonego a następnie pozostawienie go nieprzytomnego bez pomocy przy drodze, wiązało się z zagrożeniem jego życia i mogło wywołać skutek w postaci zgonu P. Ł. (1).

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska skarżącego, że ustalenie przez sąd I instancji, iż oskarżony godził się na śmierć P. Ł. (1), nie znajduje oparcia w zgromadzonych dowodach, a w konsekwencji, że nie było podstaw do przyjęcia, iż M. M. (1) działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonego. Na aprobatę zasługuje w pełni argumentacja, leżąca u podstaw wniosku o działaniu oskarżonego z zamiarem wynikowym zabójstwa, zaprezentowana przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku. Nie ma potrzeby powtarzania argumentów, które zostały szczegółowo, obszernie i wyczerpująco przywołane przez sąd I instancji. Podkreślić jedynie należy, że z wyjaśnień M. M. (1), obdarzonych w tym zakresie wiarą przez sąd I instancji, a jednocześnie nie kwestionowanych

przez skarżącego, wynika, że kopiąc pokrzywdzonego w głowę, sprawcy chcieli spowodować takie obrażenia, które uniemożliwią mu samodzielne opuszczenie miejsca zdarzenia (po to aby nie mógł ich rozpoznać i przeszkodzić w dotarciu do samochodu) oraz zamierzali pozostawić go tam w takim stanie. Nie wymaga dowodzenia, że każdy człowiek, którego rozwój intelektualny nie odbiega od normy, wie, iż wielokrotne kopanie człowieka w głowę obutą (nawet w przypadku lekkich, sportowych butów) nogą, może skutkować jego śmiercią. Prawdopodobieństwo wystąpienia takiego skutku wzrasta znacząco, gdy – jak w okolicznościach niniejszej sprawy – kopanie w głowę obliczone jest na pozbawienie ofiary możliwości poruszania się, uniemożliwienie jej dokonywania spostrzeżeń, które w przyszłości pozwoliłyby rozpoznać sprawców, gdyż zakłada ono stosowanie przemocy w sposób intensywny. Nie da się poprzez wielokrotne kopanie w głowę obezwładnić człowieka tak, aby działanie to nie niesło ze sobą ryzyka spowodowania bardzo poważnych konsekwencji, ze śmiercią pokrzywdzonego włącznie. Decydując się na takie zachowanie, sprawca nie może mieć żadnej gwarancji, że skutkiem wielokrotnych urazów zadawanych w głowę, nie będzie śmierć człowieka. Jako trafne ocenić należy zatem stanowisko Sądu Okręgowego, że zadanie pokrzywdzonemu nie mniej niż 20 kopnięć w twarzoczaszkę, a więc w część ciała szczególnie wrażliwą na urazy, z intensywnością, która w zamierzeniu napastników doprowadzić miała do obezwładnienia pokrzywdzonego, uniemożliwienia mu poruszania się i rozpoznania sprawców, świadczy o tym, że M. M. (1) swą zgodą obejmował również tak daleko idący skutek jak śmierć pokrzywdzonego. Nie jest przy tym trafny zarzut, że okoliczności iż: sprawcy kopiąc pokrzywdzonego spowodowali u niego jedynie obrażenia zakwalifikowane z art. 157 § 1 kk, które nie spowodowały u pokrzywdzonego choroby realnie zagrażającej życiu; brak złamań kości czaszki i rozległego krwotoku nie pozwala stwierdzić, że uraz godzący w głowę był bardzo silny; u pokrzywdzonego wystąpić mogła (wynikająca z obkurczenia mózgu u osoby starszej, nadużywającej alkoholu) zwiększona podatność na krwawienie podtwardówkowe spowodowane urazem z mniejszą siłą, wykluczają możliwość wnioskowania, że okoliczności przedmiotowe w postaci siły, mechanizmu uderzeń i umiejscowienia kopnięć wskazują na zamiar ewentualny zabójstwa. Zgodzić należy się bowiem z argumentacją sądu I instancji, że jedynie dziełem przypadku było, iż pokrzywdzony mimo wielokrotnych urazów głowy nie doznał poważniejszych obrażeń, skutkujących chorobą realnie zagrażającą jego życiu. Było to niezależne od oskarżonego, który przecież świadomie lokalizował kopnięcia w obrębie głowy pokrzywdzonego i zakładał zadawanie uderzeń na tyle intensywnie, aby osiągnąć cel w postaci obezwładnienia pokrzywdzonego. Podkreślenia wymaga, że sprawcy nie próbowali osiągnąć zamierzonego efektu w postaci uniemożliwienia pokrzywdzonemu udania się za nimi, rozpoznania ich, przy użyciu mniej dolegliwych dla pokrzywdzonego środków np. w postaci skrępowania go, wpłynięcia na jego wolę poprzez zadawanie uderzeń w inne, nie tak newralgiczne, części ciała. Ostatnie kopnięcia zadali, gdy wrócili na miejsce zdarzenia, aby usunąć, pozostawione przez oskarżonego na butelce alkoholu, ślady linii papilarnych. Pokrzywdzony wówczas ciężko oddychał, „chrapał”, z ust sączyła mu się krew. Prawdopodobieństwo podjęcia przez niego jakichś skutecznych działań, uniemożliwiających oskarżonym bezpieczne opuszczenie miejsca zdarzenia, było w tej sytuacji znikome, a co za tym idzie stosowanie tak drastycznych środków było tym bardziej zbędne.

W ocenie sądu odwoławczego okoliczność, że oskarżony przed opuszczeniem miejsca zdarzenia ułożył pokrzywdzonego na boku, w pozycji „bezpiecznej” nie wyklucza, wbrew twierdzeniu skarżącego, trafności ustalenia sądu meriti, że M. M. (1) godził się na śmierć P. Ł. (1). Sąd Apelacyjny podziela pogląd – sformułowany na gruncie koncepcji łączącej teorię prawdopodobieństwa i teorię obiektywnej manifestacji – że brak działań zmniejszających stopień prawdopodobieństwa wystąpienia skutku, przy uświadomionym przez sprawcę wysokim prawdopodobieństwie jego wystąpienia, przesądza o istnieniu zamiaru ewentualnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 czerwca 2009 r. sygn.akt II AKa 101/09). Nie wynika stąd jednak, że podjęcie jakichkolwiek działań zmniejszających prawdopodobieństwo wystąpienia skutku wyklucza możliwość przyjęcia takiego zamiaru. W szczególności o istnieniu zamiaru ewentualnego należy mówić wówczas, gdy sprawca rezygnuje z podjęcia części działań mogących zapobiec zaistnieniu skutku, gdyż podjęcie ich zagrażałoby osiągnięciu przestępczego celu lub uniknięciu odpowiedzialności karnej. Tak więc w sytuacji, gdy stając przed wyborem między podjęciem wszystkich dostępnych mu działań, zmniejszających ryzyko zaistnienia skutku, w tym stanowiących zagrożenie dla realizacji zamierzonego celu, a poprzestaniem tylko na tych działaniach, których podjęcie nie stanowi zagrożenia dla realizacji

przestępczego planu, sprawca przedkłada realizację zamierzonego celu nad zmniejszenie prawdopodobieństwa nastąpienia skutku, uzasadnione jest przyjęcie działania z zamiarem ewentualnym.

Jak wspomniano wyżej wielokrotne kopanie w głowę w tym w twarz oraz pozostawienie nieprzytomnego pokrzywdzonego bez pomocy wiązało się z wysokim stopniem prawdopodobieństwa śmierci pokrzywdzonego, a oskarżony sobie to uświadamiał, o czym świadczy chociażby ułożenie P. Ł. (1) w pozycji „bezpiecznej”, mającej zapobiec zachłyśnięciu się pokrzywdzonego krwią. Oskarżony nie chciał śmierci pokrzywdzonego i dlatego dostrzegając zagrożenie zachłyśnięcia się, zapobiegł mu, przekręcając pokrzywdzonego na bok. Podjął tym samym działanie zmniejszające prawdopodobieństwo śmierci pokrzywdzonego, ale tylko w taki sposób, który nie kłócił się z zamierzonym celem, którym było bezpieczne dotarcie do samochodu, pozostawionego w odległości ok. 500 m. Oskarżony mógł zapobiec śmierci pokrzywdzonego w mechanizmie zachłyśnięcia się bez narażenia na szwank realizacji planu – bezpiecznego oddalenia się z miejsca zdarzenia. Ułożenie pokrzywdzonego na boku nie gwarantowało jednak oddalenia wszystkich zaistniałych w tej sytuacji niebezpieczeństw dla życia pokrzywdzonego. Jest oczywiste, że przy tego typu obrażeniach, jakie sprawcy spowodowali u P. Ł. (1) – obrażenia głowy połączone z utratą przytomności – gdy nie jest znany faktyczny rozmiar uszkodzeń głowy (kości, mózgu), w każdym przypadku konieczne jest udzielenie pomocy medycznej i to w miarę możliwości jak najszybciej. Jedynym dostępnym oskarżonemu, który nie posiadał przecież wiedzy medycznej i nie potrafił dokonać miarodajnej oceny aktualnego stanu zdrowia P. Ł. (2), sposobem mogącym w istotny sposób zmniejszyć prawdopodobieństwo śmierci pokrzywdzonego, było w tej sytuacji zapewnienie rannemu specjalistycznej pomocy medycznej. Rzecz jednak w tym, że zapewnienie takiej pomocy – zawiezienie do szpitala, telefoniczne wezwanie pogotowia ratunkowego, zawiadomienie pracownika pobliskiej stacji benzynowej o leżącym na poboczu pokrzywdzonym – wiązałoby się z niebezpieczeństwem ujawnienia roli oskarżonego i jego kolegi w pobiciu pokrzywdzonego. Oskarżony nie zaakceptował takiego ryzyka. Był skłonny zmniejszyć prawdopodobieństwo spowodowania śmierci pokrzywdzonego, ale tylko o tyle, o ile nie narażało go to na niebezpieczeństwo ujawnienia jego roli w zdarzeniu i poniesienia odpowiedzialności karnej. Decydując się na pozostawienie nieprzytomnego pokrzywdzonego bez zapewnienia mu pomocy, oskarżony dał wyraz obojętności dla losu pokrzywdzonego. Oskarżony nie zdecydował się na podjęcie działań ryzykownych dla niego, a zmniejszających prawdopodobieństwo śmierci pokrzywdzonego, nawet wówczas, gdy przejeżdżając jakiś czas później obok miejsca zdarzenia zobaczył, że pokrzywdzony nadal tam leży, co świadczyło o tym, że nie odzyskał on przytomności pomimo upływu czasu. M. M. (1) przedłożył uniknięcie odpowiedzialności karnej nad życie pokrzywdzonego. W takim zachowaniu oskarżonego uzewnętrznił się realny proces psychiczny, którego treścią było godzenie się przez M. M. (1) na śmierć pokrzywdzonego. Z tych względów nie ma racji skarżący twierdząc, że zamiar dokonania rozboju, obojętny stosunek do nieznanego pokrzywdzonego i brak jakiegokolwiek powodu pozbawienia go życia wykluczają możliwość przypisania oskarżonemu zamiaru ewentualnego pozbawienia życia P. Ł. (1).

Nie jest trafny podniesiony w apelacji zarzut, że sąd I instancji, w procesie rekonstrukcji strony podmiotowej zachowania oskarżonego, przypisał nadmierne znaczenie okoliczności, że oskarżony nagrał telefonem komórkowym film, utrwalający widok pobitego, charczącego, plującego krwią pokrzywdzonego. Podkreślić należy bowiem, że jest to jedna z wielu okoliczności, które sąd I instancji rozważał, dokonując oceny strony podmiotowej zachowania M. M. (1). Trafnie Sąd Okręgowy ocenił przy tym, że zachowanie takie świadczyło o obojętności oskarżonego co do dalszych losów pobitego mężczyzny.

Nie ma racji skarżący podnosząc, że ocena tej części wyjaśnień M. M. (1), w których zaprzeczył on, aby przewidywał śmierć pokrzywdzonego i godził się na nią jest dowolna i jednostronna. Zarzut apelacji w tym zakresie ma charakter wyłącznie polemiczny. Obdarzenie przez sąd I instancji wiarą wyjaśnień oskarżonego w części i odmówienie im wiary w pozostałym zakresie znajduje umocowanie w treści art. 7 kpk. Postępowanie sądu meriti w tym zakresie było prawidłowe. Sąd ten odniósł bowiem wyjaśnienia oskarżonego w części kwestionującej działanie z zamiarem ewentualnym zabójstwa do całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, wskazując które z nich przemawiają przeciwko wiarygodności wyjaśnień M. M. (1) w tym zakresie. Przeprowadzony przez sąd I instancji tok rozumowania jest logiczny, ma swe oparcie we wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego. Podkreślić należy, że wyjaśnienia oskarżonego nie mają nadrzędnej mocy dowodowej przy ustalaniu strony podmiotowej czynu. Zamiar pozbawienia

życia można ustalić nie tylko na podstawie wyjaśnień sprawcy przyznającego się do winy, ale także dowodzeniem pośrednim, przy uwzględnieniu sposobu działania, jego intensywności oraz innych podobnych okoliczności (wyrok SA w Lublinie z dnia 19 stycznia 2010 roku w sprawie II Aka 269/09), jak to uczynił sąd I instancji w niniejszej sprawie.

Nie można zgodzić się z obrońcą M. M. (1), że sąd I instancji, dokonując oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, naruszył przepis art. 5 § 2 kpk. Dla oceny, czy doszło do naruszenia reguły in dubio pro reo, istotne znaczenie ma to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście podjął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Z treści pisemnego uzasadnienia wyroku wynika, że w niniejszej sprawie nie doszło do sytuacji, że Sąd Okręgowy w Radomiu powziął wątpliwości co strony podmiotowej czynu oskarżonego i nie mogąc ich usunąć, rozstrzygnął je na niekorzyść M. M. (1). Dla stwierdzenia ewentualnego naruszenia zasady sformułowanej w przepisie art. 5 § 2 kpk nie mają znaczenia wątpliwości zgłaszane przez stronę. Analiza uzasadnienia apelacji pozwala przy tym stwierdzić, że podniesione przez skarżącego wątpliwości sprowadzają się w istocie do kwestionowania dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów. Podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 kpk należy więc ocenić jako oczywiście chybiony.

Skarżący niezasadnie twierdzi, że pisemne motywy zaskarżonego wyroku nie odpowiadają wymogom określonym w przepisie art. 424 § 1 kpk. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest kompletne, przedstawia w sposób uporządkowany proces dojścia sądu I instancji do konkluzji o winie oskarżonego w zakresie przypisanego czynu, zawiera kompleksową ocenę dowodów, w tym wyjaśnień M. M. (1).

Sąd odwoławczy aprobuje dokonaną przez sąd I instancji ocenę prawną zachowania oskarżonego, która w kontekście dokonanych ustaleń faktycznych nie budzi wątpliwości.

Jako nieuzasadniony ocenić należy, podniesiony w pkt.3 apelacji, zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności oraz zarzut, sformułowany w pkt.1 tiret drugie, naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 53 § 1 i 2 kk oraz art. 54 § 1 kk przez uznanie, że orzeczona kara pozbawienia wolności służy wychowaniu młodocianego sprawcy i swą dolegliwością nie przekracza stopnia winy ani potrzeby prewencji szczególnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego także w tej części zaskarżone orzeczenie jest w pełni prawidłowe. Analiza pisemnych motywów wyroku pozwala stwierdzić, że Sąd Okręgowy w Radomiu należycie uwzględnił wszelkie okoliczności wskazane w art. 53 § 1 i 2 kk, które winny znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze kary, zarówno obciążające, jak i te, których wymowa jest korzystna dla oskarżonego. W szczególności sąd I instancji wymierzając karę, uwzględnił bardzo młody wiek oskarżonego, złożenie przez niego już na etapie postępowania przygotowawczego obszernych wyjaśnień, które stały się w znacznej części podstawą poczynionych ustaleń, a więc te okoliczności, które akcentował skarżący. Uwzględniając przytoczone przez sąd I instancji okoliczności świadczące o wysokim stopniu zawinienia oskarżonego, nie można podzielić oceny, zaprezentowanej w środku odwoławczym, że orzeczona kara swą dolegliwością przekracza stopień winy oskarżonego. Nie jest również trafne stanowisko skarżącego, iż sąd I instancji nie uwzględnił w należyтым stopniu dyrektywy wymiaru kary, określonej w art. 54 § 1 kk, zgodnie z którą wymierzając karę sprawcy młodocianemu, sąd kieruje się przede wszystkim tym, aby sprawcę wychować. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych utrwalony jest pogląd, że przepis art.54 § 1 kk ( podobnie jak przepis art.51 kk z 1969 roku) nie daje podstaw do pobłażliwego traktowania sprawców młodocianych, nie obliuguje do stosowania kar o charakterze probacyjnym (wyrok z dnia 15 stycznia 2003 roku Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie II Aka 357/02 KZS 2003/3/39; wyrok z dnia 8 maja 2002 roku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku w sprawie II Aka 95/02, KZS 2002/10/68; wyrok z dnia 14 grudnia 2001 roku Sądu Apelacyjnego w Łodzi w sprawie II Aka 263/00, KZS 2002/5/51; wyrok z dnia 8 marca 2001 roku Sądu Apelacyjnego w Łodzi w sprawie II Aka 24/01 KZS 2002/5/52; wyrok z dnia 12 października 2000 roku Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie II Aka 168/00 KZS 2000/11/40). Na eksponowanie wieku mogą liczyć tylko młodociani, którzy nie są zdemoralizowani. W stosunku do młodocianych sprawców groźnych przestępstw, których stopień demoralizacji jest znaczny, należy orzekać kary surowe, pozwalające na prowadzenie długotrwałego procesu wdrażania do przestrzegania porządku prawnego, pozwalające na doprowadzenie procesu wychowania sprawcy do pozytywnego rezultatu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 1985 roku w sprawie V KRN 284/85 OSNPG 1986/8/105 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 grudnia 2001 roku w sprawie II Aka 290/01 Prok.i Pr. 2002/12/28). Wymierzona młodocianemu

sprawcy kara pozbawienia wolności w jej bezwzględny wymiarze jest, przez swą nieuchronność, także elementem wychowania i wdrażania do przestrzegania porządku prawnego szczególnie w stosunku do sprawcy młodocianego, wykazującego znaczny stopień zdemoralizowania, karanego i niepodatnego na zabiegi resocjalizacyjne o mniejszym stopniu dolegliwości (wyrok SN z dnia 15 marca 1984 roku w sprawie I KR 40/84 OSNKW 1984/11-12 /116). Podkreśla się także, iż ze sformułowania art. 54 § 1 k.k. nie eliminuje zasad wymiaru kary określonych w art. 53 kk. Nie eliminuje on zatem wymagania wymierzenia takiej kary, która odpowiadałaby stopniowi winy sprawcy i stopniowi społecznej szkodliwości czynów mu przypisanych i zdolna byłaby osiągnąć cele w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej, rozumianej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 marca 1999 roku w sprawie II AKa 40/99 OSA 2000/4/27; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 lutego 2000 roku w sprawie II AKa 22/00 Prok.i Pr. 2000/7-8/22). W przytoczonym orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie w sprawie II AKa 22/00 z dnia 10 lutego 2000 roku wskazano także, iż art. 60 § 2 k.k. przewiduje jedynie możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary w stosunku do młodocianego, jeżeli przemawiają za tym względy określone w art. 54 § 1 k.k. Zatem "młodocianość" i "względy wychowawcze" nie mają samodzielnego bytu jako podstawa nadzwyczajnego złagodzenia kary, a stanowią jedynie punkt wyjściowy i muszą być zestawione z pozostałymi okolicznościami podmiotowymi i przedmiotowymi, mającymi znaczenie dla wymiaru kary. W świetle przytoczonych poglądów, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje, nie budzi wątpliwości, że względy wychowawcze przemawiać mogą za wymierzeniem długotrwałej kary izolacyjnej także sprawcy młodocianemu. Sąd I instancji trafnie ocenił, że M. M. (1) jest osobą zdemoralizowaną, na co jednoznacznie wskazuje fakt, niezasadnie bagatelizowany przez skarżącego, iż oskarżony jeszcze jako nieletni wchodził w konflikty z prawem, dopuszczając się kradzieży i kradzieży z włamaniem, a stosowany przez Sąd Rodzinny i Nieletnich w G. środek wychowawczy w postaci nadzoru kuratora okazał się nieskuteczny. Oskarżony przed tymczasowym aresztowaniem nadużywał alkoholu, przestawał w towarzystwie osób zdemoralizowanych, naruszających prawo. O wysokim stopniu demoralizacji oskarżonego świadczy także niezwykle brutalne, agresywne zachowanie wobec pokrzywdzonego. Mając zatem na uwadze stopień demoralizacji oskarżonego oraz fakt, że dopuścił się on poważnego przestępstwa, nie można dopatrzeć się w orzeczeniu wobec niego kary 10 lat pozbawienia wolności naruszenia dyrektyw wynikających z art. 54 § 1 kk. Okoliczność, iż dolegliwość konsekwencji, jakie dotknęły nieletniego współsprawcę, jest zdecydowanie niższa niż wynikająca z kary wymierzonej oskarżonemu, nie może stanowić argumentu za oceną orzeczonej kary jako niewspółmiernie surowej. Jest ona bowiem prostą konsekwencją uregulowania zawartego w art. 10 § 1 kk, zgodnie z którym – co do zasady – odpowiedzialności karnej odpowiada ten, kto popełnia czyn zabroniony po ukończeniu 17 lat. W tych okolicznościach kara 10 lat pozbawienia wolności, a więc jedynie nieznacznie przekraczająca dolną granicę ustawowego zagrożenia za zbrodnię z art. 148 § 1 kk, nie może być oceniona jako kara rażąco surowa w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania i nie dostrzegając przy tym uchybień określonych w art. 439 kpk i w art. 440 kpk, podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Orzeczenie odnośnie aresztu międzyinstancyjnego uzasadnia przepis art. 63 § 1 kk.

Wobec faktu, że oskarżonemu wymierzono długoterminową karę pozbawienia wolności, nie ma on majątku, ani nie uzyskuje żadnych dochodów, Sąd Apelacyjny zwolnił go od kosztów sądowych w oparciu o przepis art. 624 § 1 kpk oceniając, iż ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe.